

Sygn. akt II Ca 709/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 24 listopada 2014 roku

Sąd Okręgowy w Piotrkowie Tryb. Wydział II Cywilny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący	SSO Jarosław Gołębiowski (spr.)
Sędziowie	SSO Stanisław Łęgosz SSR del. Lucyna Szafrńska
Protokolant	Paulina Neyman

po rozpoznaniu w dniu 24 listopada 2014 roku w Piotrkowie Trybunalskim

na rozprawie sprawy z powództwa J. S.

przeciwko (...) Spółki Akcyjnej w W.

o zadośćuczynienie

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Rejonowego w Tomaszowie Mazowieckim

z dnia 22 lipca 2014 roku, sygn. akt I C 731/12

1. **zmienia zaskarżony wyrok w punkcie pierwszym sentencji w ten sposób, że zasądzoną od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej w W. na rzecz powódki J. S. kwotę 70.000 złotych obniża do kwoty 45.000 (czterdzieści pięć tysięcy) złotych;**
2. **oddala powództwo i apelację w pozostałej części;**
3. **znosi między stronami koszty procesu za instancję odwoławczą.**

Sygn. akt II Ca 709/14

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 22 lipca 2014r. Sąd Rejonowy w Tomaszowie Mazowieckim po rozpoznaniu sprawy z powództwa J. S. przeciwko (...) S.A w W. o zadośćuczynienie

1. zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 70.000,00 zł tytułem zadośćuczynienia z ustawowymi odsetkami od dnia 18 kwietnia 2012 roku do dnia zapłaty,
2. zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 3.617,00 zł tytułem zwrotu kosztów procesu,

3. nakazał ściągnąć od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Rejonowego w Tomaszowie Mazowieckim tytułem brakującej opłaty od pozwu i zaliczek na opinie biegłych wyłożonych przez Skarb Państwa, od których to kosztów powódka została zwolniona, kwotę 4.199,55 zł.

Podstawę powyższego rozstrzygnięcia stanowiły przytoczone poniżej ustalenia i zarazem rozważania Sądu Rejonowego:

W dniu (...) córka powódki A. P. po zakończeniu dyskoteki wracała do miejsca zamieszkania samochodem marki F. (...) nr rej. (...), kierowanym przez G. D.. W czasie podróży siedziała na przednim siedzeniu razem ze swoją kuzynką A. S.. Z tytułu pojazdu podróżowali: A. W., M. P. (1) oraz M. W.. W miejscowości W. gmina R. podczas wymijania (...) z powodu nadmiernej prędkości utracił panowanie nad kierowanym pojazdem w wyniku czego pojazd zjechał z drogi na prawe pobocze i uderzył w przydrożne drzewo. Pojazd rozpadł się na dwie części. A. P., A. W., M. P. (1) oraz M. W. wypadli z pojazdu. G. D. i A. S. ponieśli śmierć na miejscu. A. P. zmarła po przewiezieniu do Szpitala w R.. Pozostali pasażerowie doznali obrażeń ciała. Bezpośrednią przyczyną zgonu G. D. było rozerwanie serca z krwotokiem do jam płucnych. Bezpośrednią przyczyną zgonu A. P. było zmiążdżenie wątroby i śledziony z krwotokiem do jamy brzusznej. Bezpośrednią przyczyną zgonu A. S. było rozerwanie serca z krwotokiem do jam płucnych. Badania krwi pobranej od G. D., A. S. i A. P. wykazały, że G. D. znajdował się w stanie nietrzeźwości wynoszącym(...)‰ alkoholu, natomiast A. S. i A. P. były trzeźwe. Samochód kierowany przez G. D. przed wypadkiem był niesprawny technicznie, ponieważ opony zamontowane w pojeździe posiadały nieprawidłową wysokość rzeźby bieżnika. Bezpośrednią przyczyną wypadku było naruszenie przez G. D. zasad bezpieczeństwa ruchu drogowego poprzez niezachowanie ogólnej ostrożności podczas wymijania i nie dostosowanie prędkości jazdy do warunków drogowych, co wywołało utratę panowania nad kierowanym pojazdem, a w konsekwencji zjechał z drogi na prawe pobocze i uderzenia w przydrożne drzewo. A. S. i A. P. w czasie dyskoteki nie przebywały w towarzystwie G. D.. G. D. spożywał alkohol poza budynkiem dyskoteki. Zachowanie G. D. nie wskazywało, aby znajdował się pod wpływem alkoholu. Nie była również wyczuwalna od niego woń alkoholu. A. S. i A. P. siedząc na przednim widzeniu nie utrudniały kierowcy prowadzenia pojazdu.

A. P. w chwili śmierci miała ukończone 20 lat. Była panną.

Mieszkała razem z powódką i pozostawała z nią we wspólnym gospodarstwie domowym. Pozostawała bez pracy. Zamierzała zamieszkać u krewnych w Ł. i poszukiwać tam pracy. Po śmierci córki powódka przez trzy miesiące nie wychodziła z domu. Miała problemy ze snem. Zażywała leki uspokajające. Musiała podjąć leczenie kardiologiczne z powodu nadciśnienia i arytmii serca. Obecnie jest przewlekłe leczona z powodu zespołu depresyjno -lękowego i choroby serca. Nie odczuwa radości w okresie Świąt i innych podobnych wydarzeń np. ślubu córki B.. Odwiedza grób córki przynajmniej raz w tygodniu. Powódka miała jeszcze czworo dzieci. Syn M. P. (2) również zmarł tragicznie w styczniu 2007 r. W chwili śmierci był kawalerem. Córka E. T. mieszka w odległości około 8 km od miejsca zamieszkania powódki. Ma dwoje dzieci. Córka B. K. mieszka w odległości około 40 km od miejsca zamieszkania powódki. Ma dwoje dzieci. Syn R. P. mieszka na tej samej nieruchomości co powódka, ale w oddzielnym budynku. Ma żonę i jedno dziecko. Mąż powódki zmarł w 1996 roku.

Powódka z psychologicznego punktu widzenia doświadczyła negatywnych następstw śmierci córki A., ale ograniczonych w czasie, trwających około rok. U powódki wystąpiły sytuacyjne tzw. reaktywne problemy emocjonalne określane jako tzw. „ostry zespół stresu pourazowego”, a towarzyszące temu zakłócenia życia psychicznego powodowały zakłócenia w funkcjonowaniu psychospołecznym, ale w przypadku powódki skutek ten nie wywołał szczególnych problemów adaptacyjnych, o czym świadczy brak konieczności interwencji psychologiczno -psychiatrycznej. Tym samym ostry zespół stresu pourazowego w sposób psychologicznie naturalny uległ „samowyleczeniu” i nie przeobraził się w tzw. „przewlekły zespół stresu pourazowego”, który zaburzałby życie psychospołeczne powódki i stanowił przedmiot opieki specjalistycznej. Kluczowe dla utrwalenia i rozwijania się zaburzeń powstających bezpośrednio po zdarzeniu mają przede wszystkim właściwości psychofizjologiczne. Aktualnie u powódki nie występują przewlekłe zaburzenia adaptacyjne, które mogłyby zaburzać lub zakłócać jej zdolność do efektywnego realizowania zadań życiowych właściwych dla jej wieku i przypisanych do tego ról społecznych.

Rozpoznane aktualnie u powódki przez psychiatrę zaburzenia nie mają związku przyczynowo -skutkowego z doświadczeniem śmierci córki w 2000 r., jest to bowiem inna kategoria zaburzeń niż te, które występują bezpośrednio po traumie utraty osoby najbliższej i rozwijają się z tzw. przewlekłego zespołu stresu pourazowego. W takim przypadku „śladem” trwania zaburzeń jest ciągłość leczenia specjalistycznego psychiatrycznego lub pomocy psychologicznej.

Pismem z dnia 29 lutego 2012 r. powódka reprezentowana przez (...) S.A. w (...)zawiadomiła pozwaną Zakład (...) o szkodzie, w związku z jego odpowiedzialnością gwarancyjną za szkody związane z ruchem pojazdu kierowanego przez sprawcę wypadku i wezwała do zapłaty zadośćuczynienia w kwocie 140 000 zł na podstawie art. 448 k.c. w zw. z art. 24 § 1 k.c. Strona pozwana pismem z dnia 20 marca 2012 r. odmówiła zaspokojenia roszczenia, podnosząc, iż sprawa wypadku naruszył tylko dobra osobiste zmarłej A. P., a ból i cierpienie po śmierci osoby najbliższej nie mieści się w kategorii naruszenia dobra osobistego zgodnie z art. 448 k.c.

Sąd Rejonowy zważył, powództwo jest częściowo zasadne.

W orzecznictwie Sądu Najwyższego utrwalone jest już stanowisko, iż najbliższemu członkowi rodziny zmarłego przysługuje na podstawie art. 448 w związku z art. 24 § 1 k.c. zadośćuczynienie pieniężne za doznaną krzywdę, gdy śmierć nastąpiła na skutek deliktu, który miał miejsce przed dniem 3 sierpnia 2008 r. (por. wyrok z dnia 14.01.2010 r., IV CK 307/09, OSNC -ZD 2010, nr C, poz. 91, uchwała z dnia 22.10.2010 r. III CZP 76/10, OSNC-ZD 2011, nr B, poz. 42, wyrok z dnia 10.10.2010 r. II CSK 248/10, OSNC -ZD 2011, nr B, poz. 44, wyrok z dnia 11.05.2011 r., I CSK 621/10, Legalis rok 2011, uchwała z dnia 13.07.2011 r, III CZP 32/11, OSNC 2012, Nr1, poz. 10).

Sąd podziela w całości trafną argumentację jurydyczną stanowiącą podstawę stanowiska wyrażonego w powołanych wyżej orzeczeniach.

Katalog dóbr osobistych określonych w art. 23 k.c. ma charakter otwarty. Judykatura i doktryna ciągle odkrywają nowe postaci dóbr osobistych np. kult pamięci po zmarłej osobie bliskiej, sfera życia prywatnego, prawo do korzystania z nieskażonego środowiska, cisza domowa. Brak jest ostrych granic pomiędzy poszczególnymi dobrami. Występują wątpliwości dotyczące relacji między poszczególnymi dobrami osobistymi wymienionymi w art. 23 k.c. oraz pomiędzy nimi, a tymi nowymi. Precyzyjne ustalenie listy dóbr osobistych nie jest w tej sytuacji możliwe (por. M. Pazdan (w): System Prawa Prywatnego, t. 1, Warszawa 2007, s. 1118-1119, s. 1141 -1149).

Według powszechnie panującego przekonania dobra osobiste są wartościami niemajątkowymi związanymi z istnieniem i funkcjonowaniem podmiotów prawnych, w przypadku osób fizycznych związanych z osobowością człowieka i obejmujących fizyczną i psychiczną integralność człowieka, jego indywidualność, godność i pozycję w społeczeństwie, co stanowi przesłankę samorealizacji osoby ludzkiej (por. M. Pazdan (w): System Prawa Prywatnego, t. 1, Warszawa 2007, s. 1117). Rola tych dóbr w społeczeństwie nieustannie wzrasta. Towarzyszy temu wzmocnienie ochrony prawnej dóbr osobistych (por. M. Pyziak -Szafnicka (w): System Prawa Prywatnego, t. 1, Warszawa 2007, s. 717, s. 719).

Więź emocjonalna łącząca osoby bliskie może być zaliczona do katalogu dóbr osobistych. Trudno bowiem znaleźć argumenty sprzeciwiające się uznaniu za dobro osobiste człowieka więzi rodzinnych, które stanowią fundament prawidłowego funkcjonowania rodziny i podlegają ochronie prawnej. Skoro dobrem osobistym w rozumieniu art. 23 k.c. jest kult pamięci osoby zmarłej, to -a fortiori -może nim być także więź między osobami żyjącymi. Nie ulega również wątpliwości, że śmierć osoby bliskiej zwykle stanowi dla rodziny wielki wstrząs, a cierpienia psychiczne jakie się z tym wiążą się, mogą przybrać ogromny rozmiar, tym większy, im mocniejsza była w danym wypadku więź emocjonalna łącząca zmarłego z jego najbliższymi. Nie każdą jednak więź rodzinną niejako automatycznie należy zaliczyć do katalogu dóbr osobistych, lecz jedynie taką, której zerwanie powoduje ból, cierpienie, rodzi poczucie krzywdy. Tylko zatem przy naruszeniu bardzo silnej więzi, np. między rodzicami, a dziećmi, małżonkami, można mówić o naruszeniu dobra osobistego, a osoba dochodząca roszczenia na podstawie art. 448 k.c. powinna wykazać istnienie tego rodzaju więzi, stanowiącej jej dobro osobiste podlegające ochronie (por. uchwała SN z dnia 13.07.2011 r., III CZP 32/11, OSNC 2012, Nr 1, poz. 10). W przypadku więzi rodzinnej trudno jest często taki dowód przeprowadzić,

choć niekiedy jej istnienie można domniemywać np. w przypadku śmierci dziecka bardzo silnie emocjonalnego związanego z matką dochodzącą kompensacji uszczerbku.

Wprowadzenie do kodeksu cywilnego w 1996 r. art. 448 w jego nowym, całkowicie zmodyfikowanym kształcie stanowiło rewolucyjną zmianę w zakresie ochrony dóbr osobistych. Ochroną tą objęto wszystkie dobra osobiste (por. A. Śmieja (w): System Prawa Prywatnego, t. 6, Warszawa 2009, s. 698). Przepis ten w aktualnym kształcie stanowi prawdziwy przełom dla polskiego prawa cywilnego, gdyż poprzednio polski ustawodawca bardzo ostrożnie podchodził do możliwości kompensowania krzywdy w formie zadośćuczynienia pieniężnego. Aktualnie ochroną majątkową są objęte wszystkie dobra osobiste, z tym jednak, że art. 445 k.c. jako przepis szczególny dotyczy trzech z nich: zdrowia, swobody seksualnej i wolności, zaś art. 448 k.c. pozostałych (por. A. Śmieja (w): System Prawa Prywatnego, t. 6, Warszawa 2009, s. 710). Dodanie przepisu art. 446 § 4 k.c. należy uznać za kolejny wyjątek od ogólnej zasady ochrony majątkowej dóbr osobistych określonej w art. 448 k.c. W świetle obecnie przeważającej interpretacji przepisu art. 448 k.c. mógłby on uzasadniać naprawienie szkody niemajątkowej tylko w oparciu o zasadę winy, podczas gdy w świetle art. 446 § 4 k.c. roszczenie o zapłacenie stosownego zadośćuczynienia uzasadnia każda podstawa odpowiedzialności deliktowej, co oznacza, że w rachubę wchodzi przede wszystkim odpowiedzialność na zasadzie ryzyka. Tym samym nowa regulacja wprowadzona w art. 446 § 4 k.c. jest znacznie korzystniejsza dla podmiotów w nim wymienionych, aniżeli próby znalezienia rozwiązania na gruncie art. 448 k.c., gdyż umożliwia jego uzyskanie zadośćuczynienia bez potrzeby wykazywania jakichkolwiek innych -poza w nim wymienionych -przesłanek. Przepis art. 446 § 4 k.c. nie wymaga również, przynajmniej w swojej warstwie słownej, naruszenia jakiegoś dobra osobistego objętego zakresem art. 23 k.c. Jego dodanie w 2008 r. zamyka dokonania ustawodawcy zmierzające w kierunku rozszerzenia zakresu odpowiedzialności za szkodę niemajątkową (por. A. Śmieja (w): System Prawa Prywatnego, t. 6, Warszawa 2009, s. 737, s. 698 -699, uchwała SN z dnia 22.10.2010 r. III CZP 76/10, OSNC-ZD 2011, nr 8, poz. 42).

Osoba dochodząca zadośćuczynienia za spowodowanie śmierci osoby najbliższej nie jest poszkodowana jedynie pośrednio. Ten sam czyn niedozwolony może wyrządzać krzywdę różnym osobom. Źródłem krzywdy jest zatem czyn niedozwolony, którego następstwem jest śmierć. Krzywdą wyrządzoną zmarłemu jest utrata życia, dla osób mu bliskich zaś jest to naruszenie dobra osobistego poprzez zerwanie więzi emocjonalnej, szczególnie bliskiej w relacjach rodzinnych. Również zatem osoba dochodząca ochrony na podstawie art. 448 k.c. może być poszkodowana bezpośrednio i dochodzić naprawienia własnej krzywdy, doznanej poprzez naruszenie jej własnego dobra osobistego (por. uchwała SN z dnia 13.07.2011 r., III CZP 32/11, OSNC 2012, Nr 1, poz. 10).

Jak wynika z poczynionych ustaleń faktycznych więź rodzinna łącząca powódkę ze zmarłą córką A. P. była bardzo silna, miała charakter szczególny, odmienny od relacji z innymi członkami rodziny, co z pewnością utrudniało powódce zracjonalizowanie i zaakceptowanie faktu jej zerwania. Powódka oraz jej zmarła córka mieszkały razem i pozostawały we wspólnym gospodarstwie domowym. Zmarła A. P. znajdowała się u progu dorosłości, a wzajemne relacje między nią i powódką nie odbiegały jeszcze w istotny sposób od relacji jaki łączą rodziców z niepełnoletnim dzieckiem, które ze swojej istoty charakteryzują się bardzo silną więzią emocjonalną łączącą osoby bliskie. Naturalną konsekwencją zerwania tego rodzaju więzi jest ból, cierpienie i poczucie krzywdy. Zerwanie więzi z córką wywołało u powódki tego rodzaju skutki, co potwierdzają jej zeznania, ale dodatkowo stan emocjonalny powodów wywołany doświadczeniem śmierci syna został zobiektywizowany za pomocą dowodu z opinii biegłego sądowego z zakresu psychologii. Niezależnie od powyższego w realiach niniejszej sprawy, zachodzą podstawy do skonstruowania domniemania istnienia bardzo głębokiej więzi między powódką, a zmarłą córką A. P., ze względu na najbliższy stopień pokrewieństwa, wspólne zamieszkiwanie oraz młody wiek zmarłej determinujący kształtowanie się jej relacji z powódką przynajmniej częściowo nadal na płaszczyźnie opiekuńczo -wychowawczej. Tym samym powódka jako osoba dochodząca roszczenia na podstawie art. 448 k.c. wykazała istnienie więzi ze zmarłym synem, stanowiącej ich dobro osobiste podlegające ochronie.

Przepis art. 448 k.c. nie tworzy samodzielnej podstawy odpowiedzialności, ale odsyła (podobnie jak art. 445 k.c.) do innych przepisów reżimu deliktowego, które wyraźnie wskazują podmiot odpowiedzialny i szczegółowe przesłanki jego obowiązku odszkodowawczego.

Sprawcą naruszenia dobra osobistego powódki był G. D.. Naruszenie dobra osobistego było skutkiem naruszenia zasad bezpieczeństwa w ruchu drogowym, czyli działania bezprawnego i zawinionego, co odpowiada przesłankom odpowiedzialności odszkodowawczej określonym w art. 415 k.c.

Natomiast przesłanką odpowiedzialności pozwanego Zakładu (...) za skutki powyższego zdarzenia jest umowa ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej, zawarta z samoistnym posiadaczem pojazdu, kierowanego przez G. D., przez którą zobowiązało się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, względem których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający. W dacie wyrządzenia szkody zasady odpowiedzialności strony pozwanej za skutki wypadków komunikacyjnych określały ponadto przepisy rozporządzenia Ministra Finansów z dnia 9 grudnia 1992 r. w sprawie ogólnych warunków obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych za szkody powstałe w związku z ruchem tych pojazdów (Dz.U. Nr 96, poz. 475 ze zm.). Według § 10 tego rozporządzenia z ubezpieczenia OC przysługuje odszkodowanie, jeżeli posiadacz lub kierowca pojazdu mechanicznego są zobowiązani -na podstawie przepisu prawa do odszkodowania za wyrządzoną w związku z ruchem tego pojazdu szkodę, której następstwem jest śmierć, uszkodzenie ciała, rozstrój zdrowia bądź też utrata, zniszczenie lub uszkodzenie mienia (ust. 1). Ubezpieczeniem OC objęta jest odpowiedzialność cywilna każdej osoby, która kierując pojazdem mechanicznym w okresie trwania ochrony ubezpieczeniowej wyrządziła szkodę ruchem tego pojazdu (ust. 3). Odszkodowanie ustala się i wypłaca w granicach odpowiedzialności cywilnej posiadacza lub kierującego pojazdem mechanicznym, najwyżej jednak do ustalonej w umowie sumy gwarancyjnej. Suma gwarancyjna nie może być niższa niż równowartość w złotych 600 000 ECU, ustalona przy zastosowaniu kursu kupna walut obcych Narodowego Banku Polskiego według tabeli kursów nr 1 każdego roku, w odniesieniu do jednego zdarzenia, którego skutki są objęte ubezpieczeniem, bez względu na liczbę poszkodowanych osób (ust. 4).

Aprobując pogląd Sądu Najwyższego wyrażony w powoływanej już uchwale z dnia 13 lipca 2011 r. (III CZP 32/11, OSNC 2012, Nr 1, poz. 10), zgodnie z którym, osoba dochodząca ochrony na podstawie art. 448 k.c. jest osobą poszkodowaną bezpośrednio i może dochodzić naprawienia własnej krzywdy, doznanej poprzez naruszenie jej własnego dobra osobistego, jak również stanowisko zawarte w uchwale z dnia 7 listopada 2012 r. (/// CZP 67/12, OSNC 2013 r., Nr 4, poz. 45) w myśl którego, przepis § 10 rozporządzenia Ministra Finansów z dnia 24 marca 2000 r. w sprawie ogólnych warunków ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych za szkody powstałe w związku z ruchem tych pojazdów nie wyłącza z zakresu ochrony ubezpieczeniowej zadośćuczynienia za krzywdę osoby, wobec której ubezpieczony ponosił odpowiedzialność na podstawie art. 448 k.c. oraz uwzględniając, iż treść § 10 rozporządzenia Ministra Finansów z dnia 9 grudnia 1992 r. w sprawie ogólnych warunków obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych za szkody powstałe w związku z ruchem tych pojazdów nie odbiega od treści § 10 rozporządzenia Ministra Finansów z dnia 24 marca 2000 r. w zakresie istotnym dla podjęcia uchwały z dnia 7 listopada 2012 r., a nadto w § 10 ust. 1 rozporządzenia Ministra Finansów z dnia 9 grudnia 1992 r. jest wprost mowa o szkodach będących następstwem śmierci, uznać należy, iż wystąpiły przesłanki odpowiedzialności strony pozwanej za szkodę niemajątkową wyrządzoną powódce.

Odnosząc się w tym miejscu do stanowiska strony pozwanej, która powołując się na treść art. 448 k.c. kwestionuje tezę o bezpośrednim charakterze krzywdy po śmierci osoby bliskiej, jako skutku zdarzenia w postaci wypadku komunikacyjnego, wskazać należy, iż zarówno w doktrynie, jak i orzecznictwie na gruncie art. 448 k.c. spotykane jest ujęcie, iż krzywdę stanowi już samo naruszenie dobra osobistego. Przy przyjęciu takiego założenia szkodą niemajątkową jest naruszenie dobra osobistego, zaś rozmiar ujemnych doznań, jakie się z tym wiążą dla poszkodowanego, stanowi podstawowy czynnik brany pod uwagę, przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia (por. A. Śmieja (w): System Prawa Prywatnego, t. 6, Warszawa 2009, s. 701).

Niezależnie od powyższego przyjąć należy, iż zerwanie więzi rodzinnej mającej charakter dobra osobistego stanowi bezpośredni skutek zdarzenia szkodzącego, podobnie jak utrata życia przez osobę zmarłą, a jedynie ujawniający się w sferze prawnej innego podmiotu (osoby bliskiej).

Na podstawie art. 448 § 1 k.c. rekompensatą za naruszenie dobra osobistego jest zadośćuczynienie pieniężne. Spośród funkcji spełnianych przez zadośćuczynienie współcześnie na czoło wysuwa się funkcja kompensacyjna. Przyznana z tego tytułu suma pieniężna powinna wynagrodzić doznane przez poszkodowanego cierpienia fizyczne i psychiczne oraz utratę radości życia. Ma mu również ułatwić przewycięzenie ujemnych przeżyć, dzięki czemu zostaje przywrócona, przynajmniej częściowo, równowaga, która została zachwiana na skutek popełnienia czynu niedozwolonego. Dla wysokości zadośćuczynienia jako świadczenia o charakterze kompensacyjnym, podstawowe znaczenie ma zawsze rozmiar doznanej krzywdy, który zależy od wielu czynników np. wieku, nieodwracalności skutku naruszenia dobra osobistego, osobistej sytuacji poszkodowanego, w tym również jego przyszłych perspektyw życiowych. Znaczenie może mieć również stopień winy sprawcy. Przy określeniu wysokości zadośćuczynienia powinien także obowiązywać pewien zobiektywizowany sposób oceny następstw naruszenia dobra osobistego.

Sąd Apelacyjny w Łodzi w uzasadnieniu wyroku z dnia 14 kwietnia 2010 r., (I ACa 178/10, opubl. OSA w Łodzi, rok 2010, Nr 3, poz. 24), powołując się na publikację P. Hyrlika "Zadośćuczynienie za śmierć tylko dla członków najbliższej rodziny", (Rzeczpospolita z 9 lipca 2009 r.) wskazał, iż mierzenie skali cierpienia osoby, która nie doznała uszkodzenia ciała i rozstroju zdrowia, pozostaje poza możliwościami dowodowymi sądu i zakładu ubezpieczeń. Aktualny stan wiedzy nie pozwala na udowodnienie rozmiaru uczuć i przywiązania czy też ich braku. Przede wszystkim zaś trudno zakładać, aby ustawodawca "premiował" osoby o słabszej konstrukcji psychicznej, reagujące intensywniej na sytuację traumatyczną, a gorzej traktował roszczenia osób o osobowości zamkniętej, kumulującej w sobie wewnętrzne emocje. Kryterium bólu jest więc nieprzydatne w praktyce sądowej, a ustawodawca wprowadzając przepis art. 446 § 4 nie odwołuje się do niego, zakładając, że utrata osoby najbliższej zawsze wywołuje ból. Zdaniem Sądu Apelacyjnego zadośćuczynienie ma kompensować nie tyle doznany ból spowodowany śmiercią osoby bliskiej, lecz przedwczesną utratę członka rodziny. Dobrem osobistym, którego naruszenie wymaga rekompensaty, jest zatem prawo do życia w rodzinie. Najwyższe zadośćuczynienia powinny być zasądzone na rzecz osób, które na skutek śmierci stały się samotne, bez rodziny. Tak też należy potraktować roszczenia rodziców, którzy utracili ostatnie dziecko i nie będą mogli już mieć własnych dzieci. Wysokość zadośćuczynienia nie powinna natomiast zależeć od sytuacji majątkowej zmarłego. W każdym wypadku wysokość zadośćuczynienia powinna zostać dokonana z uwzględnieniem okoliczności, że śmierć każdej osoby jest zdarzeniem pewnym, które prędzej czy później musi nastąpić. Tym samym zadośćuczynienie rekompensuje w istocie często jedynie wcześniejszą utratę członka rodziny. W orzecznictwie sądowym i doktrynie zostały wypracowane kryteria ustalania zadośćuczynienia pieniężnego za naruszenie dóbr osobistych (art. 23 i art. 24 w zw. z art. 448 KC). Sąd orzekając w przedmiocie takiego żądania musi wziąć pod uwagę kompensacyjny charakter zadośćuczynienia i rodzaj naruszonego dobra - ciężar gatunkowy poszczególnych dóbr osobistych nie jest bowiem jednakowy i nie wszystkie dobra osobiste zasługują na jednakowy poziom ochrony za pomocą środków o charakterze majątkowym. Ponadto, sąd musi zbadać nasilenie złej woli sprawcy oraz celowość zastosowania tego środka. Przekłada się to zarówno na możliwość zasądzenia zadośćuczynienia w konkretnej sprawie, jak i na jego wysokość. W sprawach o zadośćuczynienie za naruszenie dóbr osobistych typowe zadośćuczynienie wynosi kilka, kilkanaście, maksymalnie 20 - 30 tys. zł (jedynie tzw. celebryci w procesach cywilnych przeciwko "tabloidom" za naruszenie dóbr osobistych w postaci np. prawa do wizerunku, prywatności lub intymności otrzymują wyższe kwoty, ale jest to spowodowane ich wysokim statusem materialnym). Z uwagi na ciężar gatunkowy dobra osobistego w postaci prawa do życia w rodzinie, wywodzonego obecnie z art. 446 § 4 KC powinno ono w hierarchii wartości zasługiwać na wzmoczoną w porównaniu z innymi dobrami ochronę. Naruszenie tego dobra stanowi dalece większą dolegliwość psychiczną dla członka rodziny zmarłego, niż w przypadku innych dóbr, a jej skutki rozciągają się na całe życie osób bliskich. Dlatego doznana w tym przypadku szkoda jest bardziej godna ochrony z uwagi na naruszenie dobra wysokiej rangi i w najwyższym stopniu. Ponadto w przypadku, gdy uprawniony z art. 446 § 4 KC stał się osobą samotną, a z uwagi na wiek nie może już założyć rodziny, utrata osoby bliskiej ma zawsze charakter nieodwracalny.

Podzielając przytoczone rozważania Sądu Apelacyjnego oraz przenosząc je na grunt rozpoznawanej sprawy trzeba wskazać, że zmarła A. P. była dzieckiem powódki. Więzi rodzinne łączące powódkę i zmarłą córkę były bardzo silne bliskie i znajdowały swój wyraz w realiach wspólnego z nią zamieszkiwania i pozostawiania we wspólnym gospodarstwie domowym. Nie może budzić wątpliwości, iż prawidłowo ukształtowane więzi rodzinne między rodzicami i dziećmi, mieszkającymi wspólnie, są wyjątkowo silne, w związku z czym ich zerwanie z reguły powoduje

ból, cierpienie i poczucie krzywdy. Po śmierci córki powódka wycofała się, stan jej aktywności w relacjach z otoczeniem uległ ograniczeniu. Bez wątplenia ukazuje to, iż więzi łączące powódkę ze zmarłą córką miały charakter szczególny, odmienny od relacji z innymi członkami rodziny, co utrudniało powódce zracjonalizowanie i zaakceptowanie faktu utraty jego osoby. Na podstawie średniej statystycznej długości życia w Polsce wynoszącej 81 lat w przypadku kobiet (dane GUS z 31.07.2012 r. w sprawie przeciętnego trwania życia w 2012 r. WWW.stat.gov.pl/gus), można założyć, iż powódka mająca w chwili śmierci córki niecałe 49 lat, postawałaby z nią w bliskich relacjach rodzinnych jeszcze przez 32 lata. Przy ocenie całego kontekstu krzywdy doznanej przez powódkę na skutek śmierci córki nie można pomijać, iż syn powódki M. również zmarł w tragicznych okolicznościach w młodym wieku, a nadto powódka w chwili śmierci córka była wdową. Okoliczności te wskazują, iż powódka mogła odczuwać utratę córki, jako wyjątkową stratę i dolegliwość. Nie można także zapominać, iż utrata osoby bliskiej wywołuje krzywdę i cierpienie także ze względu na nadzieje i oczekiwania jakie najbliżsi wiązali z dalszym pozostawianiem ze zmarłym w bliskich relacjach rodzinnych. W przypadku powódki były to z pewnością perspektywa zawarcia przez córkę małżeństwa i posiadania dzieci, z którymi powódka tworzyłaby także bliską rodzinę.

Krzywdą powódki spowodowana śmiercią dziecka jest zatem znaczna, a doznanego cierpienia nie da się przełożyć na żadną kwotę pieniężną. W konsekwencji zadośćuczynienie z art. 448 § 1 k.c. powinno przedstawiać ekonomicznie odczuwalną wartość.

Nie można jednak pomijać, iż powódka po śmierci córki nie stała się osobą samotną i pozbawioną rodziny. Powódka ma bowiem jeszcze troje dzieci, z których każde zawarło związek małżeński oraz pięcioro wnucząt, przy czym syn z rodziną mieszka w bezpośrednim sąsiedztwie powódki. Uwzględnić również należy, iż sprawca wypadku komunikacyjnego, naruszył dobra osobiste powódki działając nieumyślnie, a tym samym nie występowało nasilenie jego złej woli.

Podnieść także należy, iż od daty naruszenia dobra osobistego powódki minęło ponad 13 lat. Upływ tak długiego okresu czasu z pewnością spowodował przewyciężenie chociażby częściowo ujemnych przeżyć spowodowanych faktem utraty osoby bliskiej. Nie może bowiem budzić wątpliwości, że w większości przypadków ból po śmierci osoby bliskiej ustępuje wraz z upływem czasu, który pozwala zapomnieć o nieszczęściu.

Powyższe wnioski znajdują zresztą potwierdzenie z zebranych materiałem dowodowym, który wskazuje, iż typowe zaburzenia adaptacyjne o istotnym nasileniu, mogącym dezorganizować bieżące funkcjonowanie psychospołeczne, utrzymywały się u powódki przez okres około roku. Z uwagi na właściwości psychospołeczne oraz osobowościowo - emocjonalne, dokonała ona tzw. racjonalizacji sytuacji, a jej stan psychiczny i psychologiczny odpowiadał stanowi naturalnej reakcji żałoby i nie przekraczał jej ram.

W ocenie Sądu Okręgowego w przedstawionych wyżej okolicznościach odpowiednią sumą tytułem: zadośćuczynienia pieniężnego za krzywdę doznaną przez powódkę będzie kwota 55 000 zł. Kwota ta niewątpliwie przedstawiają ekonomicznie odczuwalną wartość i posłuży przystosowaniu się powódki do nowych warunków, dzięki czemu zostanie przywrócona równowaga zachwiana na skutek popełnienia czynu niedozwolonego. Zarazem jednak pozostaje umiarkowana i adekwatna do zakresu krzywdy i stopnia nasilenia złej woli sprawcy czynu niedozwolonego.

Sąd nie podzielił zarzutu strony pozwanej, iż zmarła córka powodów przyczyniła się do powstania szkody. Przyczyną wypadku była nadmierna prędkość oraz nietrzeźwość kierowcy. Strona pozwana nie wykazała, stosownie do treści art. 6 k.c., aby zachodził związek przyczynowy między niedozwoloną liczbą pasażerów, a śmiercią córki powodów. Fakt, iż doznała ona obrażeń ciała w wyniku wypadku powodujących jej śmierć, stanowił tragiczny przypadek, którego w ramach zebranego materiału dowodowego nie można powiązać z niedozwoloną liczbą pasażerów podróżujących pojazdem. Całokształt okoliczności nie pozwala również przyjąć, aby zachodził związek przyczynowy między brakiem zapięcia pasów bezpieczeństwa przez A. P., a jej śmiercią. Zwrócić bowiem należy uwagę, iż jak wskazuje dokumentacja fotograficzna sporządzona na miejscu wypadku, A. S. najprawdopodobniej miała zapięty pas bezpieczeństwa, a mimo to doznała obrażeń ciała skutkujących jej śmiercią. Ze względu na dużą prędkość pojazdu bezpośrednio przed wypadkiem oraz uderzenie jego przednią częścią w drzewo, wszystkie osoby siedzące

z przodu pojazdu doznały tożsamych obrażeń, polegających na rozerwaniu poszczególnych organów wewnętrznych, wywołujących skutek w postaci ich zgonu. Można zatem założyć, że gdyby nawet A. P. miała zapięty pas bezpieczeństwa i nie wypadła z pojazdu, doznałaby zbliżonych obrażeń ciała, wywołujących ten sam skutek.

Strona pozwana nie wykazała także zaistnienia innych okoliczności, które pozwalałyby przyjąć przyczynienie się córki powodów do powstania szkody. W szczególności nie przedstawiła dowodów wskazujących, iż miała ona wiedzę o stanie nietrzeźwości kierującego pojazdem.

O odsetkach Sąd orzekł na podstawie art. 481 § 1 i 2 k.c. w zw. z art. 14 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (tekst jednolity z dnia 8 lutego 2013 r. Dz.U. z 2013 r. poz. 392 ze zm.). Zgodnie z art. 14 ust. 1 ustawy zakład ubezpieczeń wypłaca odszkodowanie w terminie 30 dni licząc od dnia złożenia przez poszkodowanego lub uprawnionego zawiadomienia o szkodzie. W przypadku gdyby wyjaśnienie w terminie, o którym mowa w ust. 1, okoliczności niezbędnych do ustalenia odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń albo wysokości odszkodowania okazało się niemożliwe, odszkodowanie wypłaca się w terminie 14 dni od dnia, w którym przy zachowaniu należytej staranności wyjaśnienie tych okoliczności było możliwe, nie później jednak niż w terminie 90 dni od dnia złożenia zawiadomienia o szkodzie, chyba że ustalenie odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń albo wysokości odszkodowania zależy od toczącego się postępowania karnego lub cywilnego. W terminie, o którym mowa w ust. 1, zakład ubezpieczeń zawiadamia na piśmie uprawnionego o przyczynach niemożności zaspokojenia jego roszczeń w całości lub w części, jak również o przypuszczalnym terminie zajęcia ostatecznego stanowiska względem roszczeń uprawnionego, a także wypłaca bezsporną część odszkodowania (art. 14 ust. 2).

Świadczenia odszkodowawcze zakładu ubezpieczeń są terminowe. Zakład nie pozostaje jednak w opóźnieniu co do kwot nie objętych "jego decyzją", jeżeli poszkodowany po jej otrzymaniu lub wcześniej nie określił kwotowo swego roszczenia (por. wyrok SN z 6 lipca 1999 r., III KKN 315/98 OSNC 2000/2/31/52).

Powódka zawiadomiła stronę pozwaną o szkodzie pismem z dnia 29 lutego 2012 r., określając kwotowo roszczenie o zadośćuczynienie. Strona pozwana nie kwestionowała doręczenia jej tego pisma, a nadto ustosunkowała się do zgłoszenia szkody pismem z dnia 20 marca 2012 r. Przedstawione przez stronę pozwaną akta szkód zgłoszonych przez E. T. i B. K. wskazują, iż pismo zawierające zawiadomienie o ich szkodach z dnia 28 marca 2012 r. zostało doręczone stronie pozwanej w dniu 2 kwietnia 2012 r., a zatem po pięciu dniach od daty sporządzenia. Na tej podstawie Sąd przyjął, iż pismo zawierające zgłoszenie szkody poniesionej przez powódkę, zostało doręczone stronie pozwanej w dniu 5 marca 2012 r.

Uwzględniając, iż termin określony w art. 14 ustawy o Ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych upłynął w dniu 4 kwietnia 2012 roku, a strona pozwana zakończyła likwidację zgłoszonej szkody w dniu 20 marca 2012 r., powódce przysługują odsetki za opóźnienie w zapłacie zasądzonej kwoty od dnia 5 kwietnia 2012 r.

W pozostałym zakresie żądania pozwu było niezasadne i podlegało oddaleniu jako wygórowane.

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 100 zdanie I k.p.c. w zw. z art. 98 § 2 k.p.c. i art. 99 k.p.c, dokonując ich stosunkowego rozdzielenia, albowiem żądanie powódki zostało uwzględnione w części wynoszącej 39,30 %, a obrona pozwanego w części wynoszącej 60,70 %.

Niezbędne koszty procesu poniesione przez każdą stronę wyniosły 3 617 zł i obejmują: wynagrodzenie pełnomocnika będącego radcą prawnym w kwocie 3 600 zł odpowiadające stawce minimalnej określonej w § 6 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz. U. z 2002 r. Nr 163, poz. 1349 z późn. zmianami) oraz wydatek w kwocie 17 zł w związku z koniecznością uiszczenia opłaty skarbowej od dokumentu stwierdzającego udzielenie pełnomocnictwa.

W ocenie Sądu niezbędny nakład pracy pełnomocnika powódki, a także charakter sprawy i wkład pracy pełnomocnika powódki w przyczynienie się do jej wyjaśnienia i rozstrzygnięcia nie uzasadniał zasądzenia wynagrodzenia za jego czynności w wysokości dwukrotnej stawki minimalnej.

Uzasadnione wynikiem procesu koszty powódki, po zaokrągleniu wyników obliczeń do pełnego złotego, stanowią kwotę 1 421 zł (3 617 zł x 39,30 % = 421 zł), a strony pozwanej odpowiednio -kwotę 2 195 zł (3 617 zł x 60,70 % = 195 zł). Różnica między uzasadnionymi kosztami procesu poniesionymi przez każdą stronę, wynosząca 774 zł, została zasądzona od powódki na rzecz pozwanego tytułem zwrotu kosztów procesu.

O obowiązku uiszczenia opłaty sądowej, od uwzględnionej części powództwa w kwocie 2 750 zł (55 000 zł x 5 % = 2 750 zł), od której powódka została zwolniona oraz zwrotu przez stronę pozwaną kwoty 130 zł, stanowiącej 33,90 % wydatków Skarbu Państwa związanych z opinią biegłego z zakresu psychologii w łącznej kwocie 330 zł, Sąd Okręgowy rozstrzygnął w oparciu o treść art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (tekst jednolity Dz.U. z 2010 r. Nr 90, poz. 594 ze zm.) w zw. z art. 100 k.p.c, uwzględniając, iż pozwany w tym zakresie przegrał proces.

Stosownie do treści art. 113 ust. 2 pkt 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych w zw. z art. 100 k.p.c. Sąd nakazał ściągnąć od powódki, z zasądzonego roszczenia pozostałą część wydatków Skarbu Państwa związanych z opinią biegłego z zakresu psychologii w kwocie 200 zł. Natomiast na podstawie art. 113 ust. 4 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych Sąd odstąpił od obciążenia powódki pozostałą częścią nieziszczoną opłaty sądowej od pozwu, mając na uwadze odszkodowawczy charakter dochodzonych roszczenia oraz okoliczność, iż ustalenie należnego powódce zadośćuczynienia zależało od oceny Sądu.

Apelację od powyższego wyroku wniósł pełnomocnik pozwanego zaskarżając go w całości zarzucając mu:

1. naruszenie prawa materialnego, tj. :

- przepisu art. 448 kc w związku z art. 24 kc przez przyjęcie, że powódce przysługuje zadośćuczynienie z tytułu naruszenia dóbr osobistych - więzi rodzinnych, szczególnych więzi emocjonalnych między członkami rodziny i to w kwocie nieodpowiedniej, rażąco wygórowanej, gdy tymczasem podstawę roszczeń o zadośćuczynienie za krzywdę wywołaną śmiercią osoby bliskiej stanowi art. 446 par. 4 kc, przy czym dotyczy on szkody wywołanej czynem niedozwolonym mającym miejsce po dniu 3 sierpnia 2008r.,
- przepisu art. 362 kc, poprzez uznanie, że w przedmiotowej sprawie nie miała miejsce okoliczność pozwalająca na przyjęcie, że bezpośrednio poszkodowana A. S. przyczyniła się do zaistnienia zdarzenia oraz do powstania szkody, w sytuacji, gdy strona powodowa w uzasadnieniu pozwu przyznała przyczynienie się A. S. do powstania szkody i to w rozmiarze 50 % objętym zarzutem zgłoszonym przez pozwanego,

2. naruszenie prawa procesowego, tj. :

- art. 229 kpc poprzez jego niezastosowanie w sprawie i nie uwzględnienie zgłoszonego przez pozwanego w odpowiedzi na pozew zarzutu przyczynienia się poszkodowanej A. S. do powstania szkody w 50 % z powodu nie wykazania przez pozwanego stosownie do treści art. 6 kc aby zachodził związek przyczynowy pomiędzy niedozwoloną liczbą pasażerów, a zgonem A. S., ani innych okoliczności pozwalających na przyjęcie przyczynienia, gdy strona powodowa w uzasadnieniu pozwu przyznała przyczynienie się A. S. do powstania szkody w 50 %, a zatem przyczynienie się A. S. do powstania szkody i rozmiar przyczynienia nie były sporne pomiędzy stronami i nie wymagały dowodu,
- art. 233 kpc poprzez przekroczenie zasady swobodnej oceny dowodów z uwagi na brak wszechstronnego rozważenia zebranego w sprawie materiału dowodowego i ustalenie wysokości zadośćuczynienia w rażąco wygórowanej wysokości 70.000,00 zł, przy uwzględnieniu subiektywnych odczuć powódki oraz wystąpienia u powódki zaburzeń adaptacyjnych o objawach nerwicowych depresyjnych, które są jednym z wielu kryteriów

decydujących o wysokości zadośćuczynienia, przy pominięciu pozostałych kryteriów, które należy brać pod uwagę określając kwotę odpowiedniego zadośćuczynienia oraz dokonanie błędnych ustaleń sprzecznych z treścią zebranego materiału dowodowego i zasądzenie zadośćuczynienia bez jego pomniejszenia o stopień przyczynienia się poszkodowanej do powstania szkody, tj. o 50 %.

3. naruszenie przepisu par. 10 ustęp 1 rozporządzenia Ministra Finansów z dnia 9 grudnia 1992r. w sprawie ogólnych warunków obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych za szkody powstałe w związku z ruchem tych pojazdów /Dz. U. nr 96, poz. 475 z późn. zm./, stanowiącego odpowiednik art. 34 ustęp 1 ustawy z dnia 22 maja 2003r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych / Dz. U nr 124, poz. 1152 z późn. zm./ w brzmieniu obowiązującym przed 11 lutego 2012r. poprzez przyjęcie, że umowa obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej obejmuje odpowiedzialność odszkodowawczą za naruszenie dóbr osobistych innych niż życie i zdrowie,

Wskazując na powyższe zarzuty apelujący wnosił o zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie powództwa całości oraz zmianę postanowienia o kosztach procesu i orzeczenie o kosztach z uwzględnieniem wyniku postępowania apelacyjnego oraz o zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów postępowania apelacyjnego.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja pozwanego jest częściowo zasadna.

Zarzut pozwanego dotyczący naruszenia przez sąd rejonowy art. 448 kc w związku z art. 24 kc sprowadzający się do kwestionowania samej zasady odpowiedzialności jest niezasadny i nie zasługuje na uwzględnienie.

Orzecznictwo Sądu Najwyższego – co trafnie podniósł sąd rejonowy -jasno wskazuje, że najbliższemu członkowi rodziny zmarłego przysługuje na podstawie art. 448 w związku z art. 24 kc. zadośćuczynienie za doznaną krzywdę, gdy śmierć nastąpiła na skutek deliktu, który miał miejsce przed dniem 3 sierpnia 2008r.(por. Wyrok z dnia 14.01.2010r., IV CK 307/09, OSNC-ZD 2010, nr C, poz. 91, uchwała z dnia 22.10.2010 r. III CZP 76/10, OSNC-ZD 2011, nr B, poz. 44, wyrok z dnia 11.05.2011r., I CSK 621/10, Legalis rok 2011, uchwała z dnia 13.07.2011r., III CZP 32/11, OSNC 2012, nr1, poz. 10).

Więź emocjonalna łącząca osoby bliskie może być zaliczona do katalogu dóbr osobistych. Trudno bowiem znaleźć argumenty sprzeciwiające się uznaniu za dobro osobiste człowieka więzi rodzinnych, które stanowią fundament prawidłowego funkcjonowania rodziny i podlegają ochronie prawnej. Skoro dobrem osobistym w rozumieniu art. 23 kc. jest kult pamięci osoby zmarłej, to może nim być także więź między osobami żyjącymi. Nie ulega również wątpliwości, że śmierć osoby bliskiej zwykle stanowi dla rodziny wielki wstrząs, a cierpienia psychiczne jakie się z tym wiążą, mogą przybrać ogromny rozmiar, tym większy, im mocniejsza była w danym wypadku więź emocjonalna łącząca zmarłego z jego najbliższymi. Nie każdą jednak więź rodzinną niejako automatycznie należy zaliczyć do katalogu dóbr osobistych, lecz jedynie taką, której zerwanie powoduje ból, cierpienie, rodzi poczucie krzywdy. Tylko zatem przy naruszeniu bardzo silnej więzi, np. między rodzicami, a dziećmi, małżonkami, można mówić o naruszeniu dobra osobistego, a osoba dochodząca roszczenia na podstawie art. 448 kc. powinna wykazać istnienie tego rodzaju więzi, stanowiącej jej dobro osobiste podlegające ochronie. (por. uchwała SN z dnia 13.07.2011r., III CZP 32/11, OSNC 2012, Nr 1, poz. 10).

W orzecznictwie sądów powszechnych można znaleźć niekiedy inne zapatrywanie, a dotyczące kwestii dochodzenia zadośćuczynienia z tytułu śmierci osoby bliskiej w oparciu o art. 448 kpc, zanim nastąpiła nowelizacja art. 446 kpc. Zdaniem Sądu nie zasługuje ono na uwzględnienie w przedmiotowej sprawie. Argumenty podnoszone w apelacji nie są przekonujące, w szczególności nie zasługuje na akceptację stanowisko, że prawo do życia w pełnej rodzinie nie jest dobrem osobistym chronionym przez prawo.

Sąd rejonowy trafnie podzielił argumentację jurydyczną Sądu Najwyższego.

W związku z powyższym Sąd Okręgowy uznał także za niezasadny zarzut pozwanego dotyczący naruszenia przez sąd rejonowy przepisu § 10 ust. 1 rozporządzenia Ministra Finansów z dnia 9 grudnia 1992 r. w sprawie ogólnych warunków obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych za szkodę powstałą w związku z ruchem tych pojazdów, poprzez przyjęcie, że umowa obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej obejmuje odpowiedzialność za naruszenie dóbr osobistych innych niż życie i zdrowie.

Należało uznać za uzasadniony zarzut pozwanego, dotyczący naruszenia przepisu art. 362 kc, poprzez uznanie, że w przedmiotowej sprawie nie miała miejsce okoliczność pozwalająca na przyjęcie, że bezpośrednio poszkodowana A. S. przyczyniła się do zaistnienia zdarzenia oraz do powstania szkody.

Strona powodowa już pozwie przyznała przyczynienie się A. S. do powstania szkody w rozmiarze 50%, w związku z czym żądała 140 000 zł po odliczeniu 50% w związku z przyczynieniem. Takie samo stanowisko prezentowała w toku postępowania przed sądem rejonowym. W zaistniałej sytuacji sąd pierwszej instancji nie był uprawniony do przyjęcia odpowiedzialności deliktowej sprawcy pojazdu w pełnej wysokości bez uszanowania zgodnego stanowiska stron w zakresie przyczynienia poszkodowanej do zaistniałej szkody. Z tego względu zarzut obrazy art. 229 kpc. jest uzasadniony.

Mając powyższe na uwadze Sąd uznał, iż zasadne jest obniżenie wysokości zadośćuczynienia o 50% w związku z przyczynieniem się poszkodowanej.

Jednocześnie Sąd Okręgowy nie podziela ustalenia przez sąd rejonowy, iż kwota 70 000 zł w pełni rekompensuje doznaną krzywdę.

Treść motywów pisemnych zaskarżonego wyroku wskazuje na to, że ustalając wysokość zadośćuczynienia Sąd brał pod uwagę wszystkie kryteria jakie mają zastosowanie przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia. Jak wynika jednak z rozważań tego sądu nie nadał on im odpowiedniej wagi pomniejszając ujemne skutki naruszonego dobra osobistego. W konsekwencji doprowadziło to do wadliwego ustalenia wysokości zadośćuczynienia. Mając na uwadze rozmiar i czas trwania cierpień powódki, które wpływają na zakres doznanej krzywdy (udokumentowanej opinią biegłego psychologa oraz zeznaniami samej powódki), stopień pokrewieństwa oraz silne więzi emocjonalne pomiędzy matką a córką i nieodwracalny charakter szkody, Sąd uznał, iż kwota, która w pełni zrekompensuje doznaną przez stronę krzywdę jest wyższa niż ta ustalona przez sąd rejonowy i wynosi 90 000 zł.

W związku z przyczynieniem się pokrzywdzonej do powstania szkody należało uznać, że w niniejszej sprawie odpowiednie zadośćuczynienie wynosić będzie połowę powyższej kwoty czyli 45 000 zł.

Dlatego też Sąd uwzględnił apelację w przedstawionym wyżej zakresie obniżając zasądzoną kwotę świadczenia do 45 000 zł (art. 386 § 1 kpc.).

Apelacja w pozostałej części – z przyczyn podanych wyżej - jako bezzasadna podlega oddaleniu.

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 100 kpc znosząc je między stronami, ponieważ apelacją pozwanego odniosła skutek jedynie w części.